Rafii

Pewnego wieczoru mała Kasia nie mogła zasnąć.
-Mamusiu przeczytasz mi bajeczkę na dobranoc? Zapytała cichutko mała Kasia. Jednak nikt jej nie odpowiedział. Mamy nie było w pokoju.
-Mamo! Zawołała głośniej dziewczynka. Jednak nadal nikt nie odpowiadał. Mała Kasia wtuliła się więc w Misia Pysia i wpatrując się w cienie na ścianie próbowałam zasnąć. Jednak mimo usilnych prób nie udało jej się to. Eh westchnęła nie co zmartwiona.
- I co tu robić Pysiu? Zapytała Kasia małego misia, który leżał obok na poduszce. Nagle usłyszała szelest pod łóżkiem. Jakby coś poruszyło się w worku. Mała Kasia zajrzała pod łóżko. Jednak nikogo tam nie było, więc położyła się z powrotem i przykryła kocykiem w gwiazdki, który dostała na 3 urodziny od babci.
- Mhm. Zamyśliła się dziewczynka .Co to mogło być? E pewnie mi się przesłyszało. Pospiesznie odpowiedziała sama sobie i wtulona w Misia Pysia próbowała zasnąć. Nagle znów coś zaszeleściło. Mała Kasia aż wyskoczyła z łóżka i zdenerwowana zajrzała pod łóżko. Ale nic tam nie było. Zapaliła małą lampkę na stoliku i zaczęła wyjmować pudełka z pod łóżka. Nagle wyskoczył mały stworek. Trochę podobny do misia ,trochę do słonika trochę do kota. W sumie nie wiadomo co to było. Mała Kasia bardzo się przestraszyła ale nie wydała z siebie żadnego dźwięku.
-Cześć. Powiedział całkiem miłym głosem dziwny stworek.
-Czeeeeeeść… odpowiedziała nie śmiało przestraszona dziewczynka.
-Nie bój się mnie. Uspokajają ją stworek.
-Nie boję się. Odparła z dumą mała Kasia.
-Jak masz na imię? Zapytał stworek.
-Kasia. A ty? Zapytała ostrożnie.
-Rafii. Odpowiedział z dumą mały stworek.
-Skąd się tu wziąłeś? Zapytała już nie co pewniejsza siebie Kasia.
-Z krainy snów. Odpowiedział po chwili zamyślenia.
-Z krainy snów? Powtórzyła zdziwiona Kasia.
-Tak. Potaknął Rafii.
-Kasiu czemu nie śpisz? Zapytał stworek.
-Nie wiem. Odpowiedziała posępnie dziewczynka.
-Jak to nie wiesz? Może za dużo zjadłaś na kolacje? Zasugerował stworek
-Mhm.. nie odpowiedziała Kasia.
-Może boisz się ciemności? dociekał dalej Rafii.
-Mhm. Raczej nie.
-Na pewno? Nie dawał za wygraną Rafii.
-No może troszkę. Odparła nie pewnie dziewczynka.
-A dlaczego się boisz? Zapytał przyjacielski mały stworek.
-Wzruszyła ramionami mała Kasia.
-Może dlatego ze jest ciemno i nic nie widać. Podpowiadał Rafii.
-Tak tak!! Zaczęła krzyczeć mała Kasia.
Nagle do pokoju weszła zaspana mama. I zobaczyła siedzącą na dywanie dziewczynkę.
-Kasiu czemu ty nie śpisz? Dlaczego siedzisz na podłodze? Zapytała nerwowo mama. Kasia rozejrzała się po pokoju Rafii zniknął.
-Mamo gdzie poszedł Rafii? Zapytała zdziwiona.
- Jaki Rafii? Zapytała z uśmiechem mama.
- Rafii! Wykrzyknęła prawie płacząc mała Kasia.
- O co chodzi Kasiu? Zapytała z troską mama.
Dziewczynka usiadła na łóżku i opowiedziała mamie jak to z pod łóżka wyskoczył mały stworek o imieniu Rafii. Mama przysłuchiwała się z uśmiechem na twarzy, a gdy dziewczynka skończyła opowiadać mama powiedziała.
-To bardzo fajnie Kasiu, ale teraz już śpij. Powiedziała mama z lekkim uśmiechem na twarzy i otuliła małą kocykiem w gwiazdki.
-Nie mogę. Odparła zasmucona.
-No dobrze połóż się, a ja ci przeczytam bajkę.
-Dobrze. Ucieszyła się dziewczynka i po chwili zasnęła.

werka.1612b

wydrukowano dnia: 21.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026